

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Dz 10, 34a. 37-43

Gdy Piotr przybył do domu setnika Korneliusza w Cezarei, przemówił w dłuższym wywodzie: «Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynawszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to za-

bili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzy z Nim jedliśmy i piliśmy po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuśczenie grzechów».

OTO SŁOWO BOŻE

Psalm responsoryjny

(Ps. 118 (117), 1b-2. 16-17. 22-23 (R.: por. 24))

W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy Refren:

*Dziękujcie Panu, bo jest dobry, *
bo Jego łaska trwa na wieki.
Niech dom Izraela głosi: *
«Jego łaska na wieki».*

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Kolosan

(Kol 3, 1-4)

Bracia: Jeśli razem z Chrystusem powstaście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi.

Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale..

OTO SŁOWO BOŻE

Alleluja, Alleluja, Alleluja!

**Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę.
Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity.**

Alleluja, Alleluja, Alleluja!

Słowa Ewangelii według św. Jana

(J 20, 1-9)

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono».

Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka.

Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.

OTO SŁOWO PAŃSKIE

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego



Ostatni dzień Triduum Paschalnego pełen jest wielkanocnej radości, u której podstaw odnajdujemy cud zmartwychwstania. Poranną Mszę rezurekcyjną (łacińskie słowo *resurrectio* oznacza zmartwychwstanie) poprzedza uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem wyniesionym z grobu Pana Jezusa dla podkreślenia tajemnicy, że ten sam zmartwych-

wstały Chrystus jest obecny pod postaciami eucharystycznymi. Triumfalne bicie dzwonów ma przypomnieć trzęsienie ziemi towarzyszące zmartwychwstaniu. Kapłan, ubrany w złotą kape, podnosi ustawiony przy Grobie Pańskim krzyż ozdobiony czerwoną stulą - znak Jezusa Kapłana, który złożył siebie na ofiarę. Krzyż ten w okresie wielkanocnym umieszczony jest w widocznym miejscu przy ołtarzu. Następnie ksiądz trzykrotnym śpiewem oznajmia: "Zmartwychwstał z grobu Pan, alleluja". Lud za każdym razem odpowiada: "Który zawisł na drzewie krzyża, alleluja". Idący w procesji ministranci niosą krzyż, figurę Zmartwychwstałego, a także zapalony paschał, kapłan zaś trzyma przed sobą monstrancję z Hostią. Wszyscy śpiewają pieśń "Wesoły nam dzień dziś nastał", pochodzącą z XVII w. Tradycyjna procesja trzykrotnie okrąża kościół. (Przy nim zwykle znajdował się cmentarz grzebalny - także i zmarłym głoszone wieść o zmartwychwstaniu). Procesja kończy się odśpiewaniem dziękczynnego hymnu Ciebie, Boga, wystawiamy. Wielkanocną Mszę św. kapłani celebrują w białych szatach. Teksty liturgiczne są pełne radości ze zwycięstwa Pana Jezusa odniesionego nad śmiercią. Czytania biblijne przedstawiają świadectwo św. Piotra o zmartwychwstaniu Chrystusa (Dz 10, 34; 37-43), wezwanie do wierności "temu, co w górze" (Kol 3, 1-4) oraz relację o przybyciu kobiet i Apostołów do pustego grobu (J 20, 1-9). Symbolem zwycięskiego Jezusa jest figura Zmartwychwstałego z chorągwią w ręku, wystawiana aż do uroczystości Wniebowstąpienia. O wielkanocnej radości przypominają coraz rzadziej już spo-

tykane pozdrowienia: Chrystus zmartwychwstał - Zmartwychwstał prawdziwie. Wszyscy znają wyobrażenia baranka z chorągiewką, a przede wszystkim ozdobione jajka i kurczęta - znaki zwycięstwa życia nad śmiercią. Przesłanie to wiąże się również z tradycją dzielenia się poświęconym jajkiem w czasie świątecznego śniadania. Triduum Paschalne dobiega końca po odprawieniu wieczornych nieszporów Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, zwanej też I Niedzielą Wielkanocną.

Symbole Zmartwychwstałego Chrystusa

Baranek wielkanocny - kiedy anioł śmierci przeszedł ziemię egipską i zabił w każdym domu pierworodnych synów, ominął domy Izraela dlatego, że ich drzwi naznaczone były krwią baranka. Baranek paschalny był zapowiedzią Jezusa Chrystusa, którego krew miała ocalić od śmierci wiecznej cały rodzaj ludzki. Na tę symbolikę wskazuje już prorok Izajasz ok. 700 lat przed narodzeniem Pana Jezusa. Św. Jan Chrzciciel wprost wskazuje na Chrystusa i mówi o Nim: "Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata" (J 1, 29). Także św. Jan Apostoł w Apokalipsie w wielu miejscach pisze o Chrystusie Baranku.

Figura zmartwychwstałego Chrystusa z chorągwią w ręce - przypomina zwycięstwo odniesione nad wrogami i chwałę otrzymaną przezeń od Ojca Niebieskiego. Obok figury na ołtarzu stawia się krzyż z czerwoną stulą - symbol Chrystusa Kapłana.

Paschał, wielkanocna świeca - symbolizuje Chrystusa, który powiedział o Sobie: "Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia" (J 8, 12). Liturgia przewiduje, aby Paschał zapalany był przez cały okres wielkanocny w czasie Mszy św. Ta świeca oznacza Chrystusa jako naszego nauczyciela.

Kurczęta - sam Jezus przyrównał się do ptaka rozciągającego skrzydła nad swoimi piskletami (por. Mt 23, 37). Piskle, przebijając skorupę, wychodzi z niej zwycięsko. Podobnie Chrystus pokonując śmierć, wyszedł ze skorupy ziemi.

Pisanki, kraszanki - zdobione jajka. Oznaczają zwycięstwo życia nad śmiercią. Dawniej w Wielkim Poście nie można było spożywać jaj i dlatego niesiono je tak chętnie do poświęcenia. Już w XII w. o zwyczaju pisanek wspomina w swojej Kronice Wincenty Kadłubek. Podobną symbolikę mają "palmy" rozkwitłe baziarni.

Opracowanie Redakcja (www.niedziela.pl)



Sługa Boża Hanna Chrzanowska



Gdy drzwi do pacjenta były zamknięte, wskakiwała oknem. Kochała góry i Beethovena. W każdym, nawet najbardziej zdeformowanym ciele, widziała człowieka. Jak potoczyły się losy pielęgniarki, do której słabość miał sam Karol Wojtyła?

Często zjawiała się w mieszkaniach, o których wszyscy zapomnieli. A tam, zamiast potłuczonych butelek, brudnych szmat czy pcheł widziała po prostu cierpiącego człowieka. Wiecznie uśmiechnięta, w białym wykrochmalonym uniformie. Mawiała, że z zawodu jest „posługaczką

i pośredniczką od wszystkiego”. „Moja praca to nie tylko mój zawód, ale – powołanie. Powołanie to zrozumieć, jeśli przeniknę i przyswoję sobie słowa Chrystusa: nie przyszedłem, aby mnie służyli, ale abym służył”.

Jak ty, Hanusia, wyjdiesz za mąż?

Hanna Chrzanowska urodziła się 7 października 1902 r. w Warszawie. Jej rodzicami byli Wanda Szlenkier i Ignacy Chrzanowski – późniejszy profesor literatury polskiej na UJ. „Oboje byli niewierzący: i moja matka (w paszporcie wyznania ewangelicko-augsburskiego), długie lata w mękach ateistycznego pesymizmu i mój ojciec (w paszporcie rzymski katolik) pozytywistyczny wówczas liberal co się zowie!”, pisała w pamiętnikach. Ale to właśnie ojciec zaszczerpił w Hannie humanistyczną wrażliwość i miłość do literatury. Nikogo nie dziwiło więc, że wybrała studia polonistyczne. W 1920 r. zgłosiła się jednak na kurs dla adeptek pielęgniarstwa organizowany przez amerykański Czerwony Krzyż. Już wtedy wiedziała, że służba pacjentowi stanie się misją jej życia, dlatego zrezygnowała ze studiów i wstąpiła do Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa. Rodzice nie mieli nic przeciwko.

Profesor z papierowym krawatem

Choć Hanna uwielbiała robić koleżankom dowcipy, nie uciekała od nauki. Była w tym naprawdę dobra. Nie dziwi więc fakt, że otrzymała roczne stypendium w Paryżu. To właśnie tam po raz pierwszy zetknęła się z pielęgniarstwem społecznym. Po powrocie przyjęła posadę instruktorki w Uniwersyteckiej Szkole Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie. Potem wyjechała jeszcze na stypendium do Belgii. W latach 30. pracowała jako redaktor naczelna nowego czasopisma *Pielęgniarka Polska*. Jej pracę przerwał wybuch II wojny światowej. W listopadzie 1939 r. ojciec Hanny został aresztowany w ramach Sonderaktion Krakau. Zmarł po kilku miesiącach w obozie Sachsenhausen. Wkrótce w Katyniu zginął także starszy brat Hanny, Bogdan.

Wujek i cioteczka

Hanna zaangażowała się w pracę na rzecz przesiedlonych i uchodźców. Szkoliła ochotniczki i przydzielala im pod opiekę poszczególne krakowskie dzielnice. Tak rodziło się pielęgniarstwo domowe. Z biegiem czasu Chrzanowskiej zaczęło zależeć na uzyskaniu wsparcia od krakowskich parafii. Postanowiła poprosić o pomoc „Wujka” – Karola Wojtyłę. Karol Wojtyła zaprowadził Hannę do ks. Ferdynanda Machaya, który wspierał ją przez lata. Chrzanowska poświęcała chorym wszystko: siły, czas i oszczędności. Biegała do nich od rana do wieczora, zanosila im paczki na święta i imieniny. Wprowadziła też zwyczaj odprawiania mszy św. w ich domach. Kochała swoją pracę, ale pamiętała też o odpoczynku. Uwielbiała skrywać się w Tyńcu (w latach 50. została oblatką benedyktyńską) i na górskich ścieżkach. Zachwycała się naturą i ceniła sobie ciszę – gdy była w Krakowie, jej telefon dzwonił bez przerwy, o najdziwniejszych porach. Nawet wtedy, gdy – otoczona przyjaciółmi – umierała na raka.

Hanna Chrzanowska, nazywana przez wszystkich „Cioteczka”, odeszła 29 kwietnia 1973 r. Została po sobie niezwykle życiorys.

Beatyfikacja Hanny Chrzanowskiej odbędzie się 28 kwietnia 2018 roku w bazylice Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach.



Niech podczas Świąt Wielkiej Nocy Jezus Chrystus będzie obecny w naszych domach,

Chrystus zmartwychwstał. Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja.

Bogu Miłosiernemu Ojcu chwała i uwielbienie za cud zmartwychwstania Syna Bożego i Pana naszego Jezusa Chrystusa. Bóg Ojciec przyjął Ofiarę krzyżową swojego Syna za odkupienie wszystkich ludzkich grzechów i win. Miłość Ojca do Syna sprawiła, że ukrzyżowany w Wielki Piątek i złożony do grobu trzeciego dnia w Wielkanoc zmartwychwstał. Mówił o tym swoim uczniom. Oni tego nie rozumieli wcześniej. Zwycięzca śmierci, piekła i szatana przychodzi do swoich uczniów w Wieczerniku mimo drzwi zamkniętych. Przychodzi z darem pokoju i zbawienia. Zmartwychwstały Pan przychodzi obecnie do nas. Przychodzi do naszych serc odnowionych przez Ducha Świętego w dniach Wielkiego Postu, zwłaszcza w dniach Rekolekcji Wielkopostnych. Dziękujemy Bogu za głoszenie Słowa Bożego w czasie rekolekcji przez ks. Marcina Masłonia, notariusza Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Dziękujemy kapłanom za cierpliwe słuchanie spowiedzi i za łaski przebaczenia grzechów w sakramencie pojednania. Katechetom i Katechetkom oraz Nauczycielom bardzo dziękuję za służenie pomocą dzieciom, młodzieży i rodzicom w dobrym przeżywaniu Rekolekcji. Dziękuję wszystkim Parafianom za pobożny udział w liturgii Triduum Paschalnego oraz za czuwanie przy Panu Jezusie w Ciemnicy i przy Grobie Pańskim, zwłaszcza w nocy Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty.

Wyrażam szczególną radość, że po krótkiej przerwie na Święta Wielkanocne 2018 roku otrzymujemy kolejny numer NASZEJ FAMILII. Dziękuję Seniorom z Klubu Seniora BETANIA, wśród których znalazły się osoby gotowe utworzyć nowy Zespół Redakcyjny. Są to p. Zdzisława Krzeczowska, p. Jadwiga Nowakowska i p. Bronisława Kufel – Włodek. Drukiem gazetki parafialnej w dalszym ciągu będzie zajmował się p. Zdzisław Chojnacki oraz p. Krystyna Fłys. Zwracam się z prośbą do wszystkich Zespołów i Wspólnot Parafialnych, aby spośród swoich członków wybrały korespondenta dla Naszej Familii.

Bardzo dziękuję za ofiarną i bezinteresowną pracę dotychczasowym redaktorkom p. Katarzynie Tarkowskiej, p. Karolinie Kalinowskiej i p. Ewie Prymon – Ryś. Mam nadzieję, że w miarę możliwości będą wspomagać nowy Zespół Redakcyjny.

Z wdzięcznością wspominam pierwszych redaktorów i inicjatorów Naszej Familii: p. Annę Leokadię i Tadeusza Stanowskich, p. Krzysztofa Kordasa z ks. prałatem Józefem Jakubcem.

Wszystkim Parafianom i Czytelnikom Naszej Familii życzę, aby zainteresowanie Słowem Bożym oraz działaniem Ducha Świętego w życiu Kościoła i Parafii Najświętszej Rodziny, w życiu Ojczyzny i naszych rodzin budowało i umacniało wszystkich w wierze, nadziei i miłości.

Ks. Mirosław Dziedzic, proboszcz



Msze święte: w dni powszednie: 6.30*, 7.00, 18.00; w I piątki miesiąca: 6.30*, 7.00, 16.30*, 18.00, 19.30* (* - z wyjątkiem wakacji); w niedziele i święta: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30*, 17.00, 19.00; w soboty: 18.00.
Godziny otwarcia kancelarii parafialnej: poniedziałek: 16.00 - 17.30; wtorek: 16.00 - 17.30; środa: 16.00 - 17.30; czwartek: 16.00 - 17.30; piątek: 16.00 - 17.30; sobota: 8.30 - 10.00 (z wyjątkiem I piątku i I soboty miesiąca).

Zespół Redakcyjny: ks. Mirosław Dziedzic, Krystyna Fłys, Zdzisław Chojnacki, Zdzisława Krzeczowska, Bronisława Kufel – Włodek, Jadwiga Nowakowska

Adres: NASZA FAMILIA ul. Aleksandry 1 30-837 Kraków, Tel/fax (12) 658 62 66
e-mail: xmiroslaw@poczta.onet.pl;